

POSTANOWIENIE

Dnia 9 marca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Antoni Bojańczyk

SSN Igor Zgoliński

Protokolant Dorota Szczerbiak

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jolanty Rucińskiej
w sprawie S.P.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 9 marca 2022 r.,

przekazanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Apelacyjny w (...),
postanowieniem z dnia 21 lipca 2021 r., sygn. akt II AKa (...), zagadnienia
prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy przypadek naruszenia przez Sąd przepisu art. 100 § 1 k.p.k., nakazującego ustne ogłoszenie orzeczenia wydanego na rozprawie (w tym - co oczywiste - ogłoszenie wyroku) w ten sposób, że wyrok wydany na rozprawie nie zostaje ustnie ogłoszony (art. 418 § 1 k.p.k.), a uznany za ogłoszony - na podstawie art. 100 § 1a k.p.k. - powoduje, iż wyrok taki nie wywołuje skutków prawnych (*sententia non existens*), czy też w przypadku, kiedy na ogłoszenie wyroku nikt się nie stawiał (ani strony, ani ich przedstawiciele procesowi, ani publiczność) uchybienie tego rodzaju należy rozpatrywać w kategoriach tzw. względnej przyczyny odwoławczej?”

p o s t a n o w i ł
odmówić podjęcia uchwały.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) cytowane na wstępie zagadnienie prawne przekazał Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia w następującej sytuacji procesowej.

Sąd Okręgowy w Ł., po przeprowadzeniu przewodu sądowego w sprawie IV K (...) oraz odebraniu głosów stron odroczył w dniu 22 stycznia 2021 r. wydanie wyroku w sprawie do dnia 3 lutego 2021 r., godz. 14:00. O terminie tym zostali zawiadomieni wszyscy obecni wówczas na sali rozpraw uczestnicy procesu. We wskazanym terminie nikt z nich nie stawił się na ogłoszenie wyroku. Wobec niestawiennictwa stron oraz ich przedstawicieli ustawowych przewodniczący składu orzekającego odstąpił, odwołując się do art. 100 § 1a k.p.k. od ogłoszenia wyroku, pomimo że wyrok w tej sprawie został sporządzony na piśmie i podpisany.

Od tego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego. Rozpoznając sprawę poza granicami podniesionych zarzutów, Sąd Apelacyjny powziął wątpliwość, którą ujął w pytaniu zawartym w postanowieniu z dnia 21 lipca 2021 r., II AKa (...) sformułowanym w trybie art. 441 § 1 k.p.k.

W uzasadnieniu tego postanowienia Sąd Apelacyjny przyznał, że w postępowaniu przed Sądem Okręgowym doszło do obrazy art. 100 § 1 i § 1a k.p.k., albowiem w tej sprawie nie zachodziły przesłanki pozwalające na odstąpienie od ogłoszenia wyroku i poprzestaniu na przyjęciu fikcji jego ogłoszenia. Wątpliwości Sądu budziło jednak to, jakiego rodzaju skutki prawne wiążą się z tego rodzaju uchybieniem.

Sąd odwoławczy wskazał, że na czynność wydania orzeczenia składa się 5 elementów: narada, głosowanie, sporządzenie wyroku na piśmie, podpisanie wyroku i jego ustne ogłoszenie. Przywołał także istotne z tego punktu widzenia orzeczenia Sądu Najwyższego, jak i poglądy wypowiedane w doktrynie procesu karnego, stwierdzając, że we wszystkich tych źródłach jednolicie przyjmuje się, że warunkiem koniecznym uznania dokumentu za wyrok jest jego publiczne ogłoszenie.

Następnie jednak Sąd ten, odwołując się do słownikowego znaczenia określenia „publicznie” wskazał, że ogłoszenie wyroku, które ma się charakteryzować tą właśnie cechą może nastąpić tylko wtedy, gdy istnieją jakieś

podmioty, które są zainteresowane rozstrzygnięciem w sprawie i stały się na czynność ogłoszenia wyroku i w ten sposób mogą dowiedzieć się o treści zapadłego rozstrzygnięcia. Zatem o naruszeniu art. 418 k.p.k. i art. 45 ust. 2 Konstytucji można mówić, zdaniem Sądu pytającego, jedynie wtedy, gdy pomimo tego, że były osoby, które chciały poznać treść wyroku, nie poznały go, gdyż do publicznego ogłoszenia nie doszło. Natomiast w wypadku, gdy na ogłoszenie wyroku nikt się nie stawił, o publicznym ogłoszeniu orzeczenia zdaniem Sądu Apelacyjnego nie może być mowy. W takim przypadku brak ustnego ogłoszenia nie prowadzi do żadnych ujemnych skutków dla stron postępowania czy osób postronnych, które chciałyby się z wyrokiem zapoznać, choćby dlatego, że nie stały się one na czynność ogłoszenia orzeczenia.

Sąd Apelacyjny w (...) wskazał na przypadki redukcji formalizmu w postępowaniu karnym, w ramach których ustawodawca zezwala na odstępianie od publicznego ogłoszenia wyroku przez uznanie go za ogłoszony, w sytuacji określonej w art. 100 § 1a k.p.k., która dotyczy wszystkich przypadków orzekania na posiedzeniu sądu I instancji, jak również sądu odwoławczego, gdy podstawą procesową jego wyroku wydanego na posiedzeniu jest art. 439 k.p.k. Wskazał także na wypadek, gdy ustawodawca w ogóle zrezygnował z obowiązku ogłoszenia wyroku, co odnosi się do wyroku nakazowego.

Prokurator Prokuratury Krajowej, w piśmie z dnia 3 września 2021 r., [...].2021, wniósł o odmowę podjęcia uchwały, wskazując, że w przedstawionym przez Sąd Apelacyjny w (...) pytaniu nie występuje zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy, a judykatura i doktryna, którą zresztą przywołał w uzasadnieniu postanowienia Sąd, kwestię tę rozstrzyga jednolicie i jednoznacznie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W doktrynie procesu karnego i bogatym orzecznictwie Sądu Najwyższego na gruncie art. 441 k.p.k. wskazuje się, że przedstawienie Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy uzależnione jest od spełnienia kilku warunków. Po pierwsze, musi wyłonić się ono przy rozpoznawaniu środka odwoławczego przez sąd. Po drugie, w zagadnieniu takim

musi wystąpić istotny problem interpretacyjny związany z wykładnią przepisu, który w praktyce sądowej jest rozbieżnie interpretowany, albo też przepisu, który sformułowany jest wadliwie lub niejasno. Po trzecie, w sprawie takiej musi zachodzić konieczność dokonania „zasadniczej wykładni ustawy”, czyli sytuacja, w której przepis taki umożliwia rozbieżne interpretacje, co byłoby niekorzystne dla funkcjonowania prawa w praktyce. Po czwarte, między przedstawionym zagadnieniem prawnym a dokonanymi w sprawie ustaleniami faktycznymi musi zachodzić związek, który oznacza, że wyjaśnienie wątpliwości interpretacyjnych musi być niezbędne dla rozstrzygnięcia sprawy (zob. R. A. Stefański, *Instytucja pytań prawnych do Sądu Najwyższego w sprawach karnych*, Kraków 2001, s. 254-261, 352-371). Przekazanie zagadnienia prawnego jako stanowiące wyjątek od określonej w art. 8 § 1 k.p.k. zasady samodzielności jurysdykcyjnej sądu karnego, musi być przy tym poprzedzone przez sąd pytający dokonaniem próby usunięcia podniesionych wątpliwości interpretacyjnych w drodze wykładni operatywnej (R. A. Stefański, *op. cit.*, s. 357). Przedmiotem pytania prawnego nie mogą być kwestie związane z ustaleniami faktycznymi, oceną dowodów czy też dotyczące możliwości zastosowania określonej normy do ustalonego w sprawie stanu faktycznego. Tryb wskazany w art. 441 k.p.k. nie służy także temu, by sądy odwoławcze, przy pomocy Sądu Najwyższego, upewniały się co do prawidłowości przyjmowanego przez nie stanowiska interpretacyjnego (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 30 września 2010 r., I KZP 17/10; z dnia 29 marca 2006 r., I KZP 58/05; z dnia 29 września 2004 r., I KZP 22/04; z dnia 7 września 2000 r., I KZP 27/00).

Słusznie Prokurator Krajowy w powołanym wyżej stanowisku wskazał, że spośród wymogów ustawowych pytania prawnego, o których mowa w art. 441 § 1 k.p.k., spełniony został jedynie warunek związku pytania prawnego z rozpoznawanym środkiem odwoławczym. Nie zostały natomiast spełnione wszystkie pozostałe przesłanki podjęcia przez Sąd Najwyższy uchwały na podstawie art. 441 § 1 k.p.k., w tym najważniejszy, a mianowicie istnienie zagadnienia prawnego wymagającego dokonania zasadniczej wykładni ustawy.

Uzasadnienie postanowienia Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 21 lipca 2021 r. wskazuje, że Sąd ten poszukuje odpowiedzi, jak postąpić w zaistniałej sytuacji procesowej, dla której rozwiązania przedstawił dwa różne sposoby oceny

postępowania Sądu I instancji. Przepis art. 441 § 1 k.p.k. jako wyjątek od zasady samodzielności jurysdykcyjnej sądu określonej w art. 8 § 1 k.p.k., nie może jednak służyć podejmowaniu uchwał zastępujących w zakresie rozstrzygnięcia sprawy sąd odwoławczy. Jak wskazano wyżej, jego zastosowanie ograniczone jest do kwestii dokonywania zasadniczej wykładni ustawy, a więc z reguły konkretnych przepisów prawa. Regulacje, jakie podlegają rozważeniu w realiach przedstawionego pytania prawnego nie nasuwają jednak żadnych wątpliwości i jak Sąd Apelacyjny zresztą wskazał w uzasadnieniu postanowienia z dnia 21 lipca 2021 r., są interpretowane w sposób jednolity zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i piśmiennictwie. Nie sposób więc uznać, by istniała potrzeba ponownego dokonania ich wykładni i to wykładni o charakterze zasadniczym. Zwraca przy tym uwagę, że pytanie prawne Sądu odwoławczego zadane w niniejszej sprawie w istocie nie zawiera rozważań, które prowadziłyby do wniosku o możliwości ustalenia odmiennej treści norm zawartych w art. 100 § 1 i 1a k.p.k. oraz w art. 418 § 1 k.p.k., aniżeli wynikałoby to z brzmienia tych przepisów. Trudno zatem stwierdzić możliwość różnych ich interpretacji, czy też powody do wątpliwości w zakresie konstrukcji tych przepisów, zakresu ich obowiązywania, czy też skutków naruszenia.

Przedstawione w uzasadnieniu tego postanowienia wywody sprowadzają się do próby odmiennego, aniżeli wynikający z dotychczasowego dorobku judykatury i doktryny procesu karnego, postrzegania czynności procesowej ogłoszenia wyroku wydanego na rozprawie i jej konsekwencji. Mają one charakter głównie celowościowy i nie są na tyle przekonujące, by przełamać wnioski wynikające z dotąd dokonywanej wykładni przepisów w rozważanym zakresie.

Lektura pytania prawnego prowadzi natomiast do wniosku, że Sąd pytający błędnie identyfikuje czynność procesową polegającą na ogłoszeniu wyroku wydanego na rozprawie jedynie z realizacją zasady jawności procesu karnego, jak również niewłaściwie odczytuje charakter zmian ustawowych dotyczących kwestii ogłoszenia wyroku, jakie miały miejsce. Stwierdzić natomiast trzeba, że niezależnie od obowiązującej w polskim procesie karnym zasady jawności, związanej zwłaszcza z ogłoszeniem wyroku (art. 45 ust. 1 i 2 Konstytucji RP), przepisy postępowania karnego przewidują określone warunki formalne, z których realizacją związany jest byt procesowy wydanego w sprawie wyroku. Nadto, dotychczasowa

interpretacja regulacji zawartych w art. 100 i 418 k.p.k., uwzględnia zmiany normatywne, jakie miały miejsce w obszarze tych przepisów w ostatnich latach; oparta jest ona na wynikach wykładni językowej, systemowej i celowościowej, przy czym w aspekcie tej ostatniej niewątpliwie wspiera funkcję gwarancyjną postępowania karnego, która uwzględnia doniosłość prawną dokumentu, jakim jest wyrok sądu karnego wydany na rozprawie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że ustawodawca posługuje się wprawdzie terminem wyrok w różny sposób – także w odniesieniu do dokumentu, który w znaczeniu procesowym waloru wyroku jeszcze nie ma, albowiem nie został jeszcze ogłoszony (por. art. 413 k.p.k. i in.). Jest to jednak pewien skrót myślowo-językowy, albowiem Kodeks postępowania karnego do czynności wydania wyroku na rozprawie (wyrokowania), na co zwraca także uwagę Sąd pytający, zalicza: 1) naradę (art. 408 k.p.k., art. 108 i in. k.p.k.), 2) głosowanie (art. 109 - 112 k.p.k.), 3) sporządzenie wyroku na piśmie (art. 412 k.p.k.), 4) podpisanie wyroku przez wszystkich członków składu orzekającego (art. 113 k.p.k.) oraz 5) publiczne ogłoszenie wyroku (art. 418 i art. 100 § 1 k.p.k.).

Każda z tych części składowych procesu wyrokowania ma charakter samodzielny i odgrywa istotną, a przy tym autonomiczną rolę w procesie powstania wyroku, co oznacza, że nie może zostać pominięta (por. wyrok SN z dnia 21 stycznia 2004 r., II KK 168/03). Sporządzony i podpisany po zakończeniu narady wyrok jest więc jedynie przygotowanym projektem wyroku, jako aktu władzy sądowniczej rozstrzygającego o odpowiedzialności karnej oskarżonego, który to dokument, po podpisaniu przez członków składu orzekającego, stanie się wyrokiem dopiero z chwilą jego ogłoszenia. Dopiero ogłoszenie to kreuje jego byt prawny (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2012 r., I KZP 19/11; uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2018 r., I KZP 2/18; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2021 r., II KK 111/21; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2021 r., II KK 319/20; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2020 r., V KK 607/19; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 1961 r., II K 719/61; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2007 r., V KK 269/07, a także E. Skrętowicz, *Wyrokowanie sądu pierwszej instancji w sprawach karnych*, Lublin

1984, s. 104-105; *idem*, *Wyrok sądu karnego pierwszej instancji. Z problematyki wyrokowania*, Lublin 1989, s. 49; K. Eichsteadt [w:] D. Świecki [red.], *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, LEX/el 2022, teza 16 do art. 418; D. Świecki [w:] D. Świecki [red.], *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, LEX/el 2022, teza 55 do art. 439; P. Rogoziński [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do wybranych przepisów*, [red.] S. Steinborn, LEX/el. 2016, teza 3 do art. 418; L. K. Paprzycki [w:] J. Grajewski, L. K. Paprzycki, S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, Kraków 2006, s. 1147; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. II, Warszawa 2011, s. 631). Niedopuszczalne jest także ogłoszenie jako wyroku rozstrzygnięcia, którego treść uzgodniono, ale którego nie sporządzono i nie podpisano (por. T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 865).

Nie ulega wątpliwości, że wadliwości procesowe mogą dotyczyć poszczególnych etapów wyrokowania, jednakże ich waga i konsekwencje procesowe zaistniałych uchybień zależą od tego, którego z tych etapów dotyczą. Przykładowo brak narady nad wyrokiem stanowi naruszenie art. 408 k.p.k., które należy rozważać w kontekście względnej przyczyny odwoławczej, oczywiście w sytuacji, kiedy miały miejsce kolejne czynności związane z procesem wyrokowania, a mianowicie sporządzenie wyroku na piśmie, podpisanie go oraz ogłoszenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2004 r., II KK 168/03).

Z kolei brak sporządzenia wyroku na piśmie powoduje, że nie powstał w ogóle dokument, który w dalszym procesie mógłby uzyskać status wyroku. Nie mógł on być bowiem podpisany ani skutecznie ogłoszony, gdyż ten ostatni etap wyrokowania można łączyć jedynie z odczytaniem jego pisemnej sentencji (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2012 r., I KZP 19/11). W następstwie trzeba zatem stwierdzić, że niesporządzenie wyroku na piśmie skutkuje stanem, kiedy wyrok taki nie powstał, a więc nie istnieje w obrocie prawnym stanowiąc tzw. *sententia non existens*.

W konsekwencji braku sporządzenia na piśmie i co z tym związane braku możliwości ogłoszenia, bezprzedmiotowe jest w stosunku do takiego wyroku rozważanie bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 6 k.p.k.; skoro

nie istnieje on w obrocie prawnym, to nie wywołuje żadnych skutków procesowych, w szczególności nie można go też skutecznie zaskarżyć.

Bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 pkt 6 k.p.k. zachodzi natomiast jedynie co do wyroku sporządzonego na piśmie i ogłoszonego zgodnie z wymogami ustawowymi, gdyż tylko taki wyrok podlega kontroli odwoławczej, kasacyjnej lub wznowieniowej. Tego rodzaju wyrok istnieje w obrocie prawnym, wywołuje skutki procesowe i podlega wykonaniu, jednak dotknięty jest tego rodzaju wadliwością, która z woli ustawodawcy powoduje konieczność jego uchylenia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2012 r., I KZP 19/11). Należy odnotować, że według pierwotnego brzmienia obowiązującego Kodeksu postępowania karnego wspomniane ostatnio uchybienie stanowiło jedną z podstaw nieważności wyroku określoną w art. 101 § 1 pkt 5 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2003 r.

Z powyższego wynika, że byt prawny wyroku konstytuują dwa elementy związane z jego powstaniem, a mianowicie sporządzenie na piśmie oraz ogłoszenie. Do wniosku o takim charakterze zarówno czynności pisemnego sporządzenia wyroku z jednej strony, jak i jego ogłoszenia z drugiej, prowadzą wyniki wykładni systemowej, związane z analizą instytucji z art. 409 k.p.k. W przepisie tym przewidziano możliwość wznowienia przewodu sądowego, a terminem, do którego może ono nastąpić jest ogłoszenie wyroku. Wznowienie przewodu sądowego może mieć miejsce zarówno wówczas, kiedy sąd doszedł do wniosku o potrzebie jego uzupełnienia w czasie narady, ale także wtedy, gdy po naradzie został sporządzony odpowiadający wynikom głosowania wyrok, podpisany następnie przez wszystkich członków składu orzekającego, zaś sąd dopiero przed samym ogłoszeniem uznał za konieczne wznowienie przewodu sądowego. Taka sytuacja nie nasuwa zastrzeżeń z punktu widzenia zgodności z przepisami procesowymi, nie jest również wykluczona w praktyce – może mieć miejsce zarówno na skutek czynności stron procesu np. złożenia określonych wniosków lub oświadczeń, jak również być wynikiem refleksji składu orzekającego. Nie ulega jednakże wątpliwości, że w takiej sytuacji wyrok ten nie wiąże składu orzekającego ani żadnego organu, a także nie istnieje obowiązek jego ogłoszenia z powodu właśnie zgodnego z art. 409 k.p.k. wznowienia przewodu sądowego. O ile więc

dokument taki został sporządzony na piśmie i podpisany, nie uzyskuje statusu wyroku w znaczeniu procesowym, jako że nie został jeszcze wydany – sekwencja czynności procesowych skutkująca wydaniem wyroku nie została zakończona, gdyż nie miało miejsce jego ogłoszenie.

W postępowaniu odwoławczym zależność ogłoszenia wyroku i jego bytu prawnego, jeszcze bardziej klarownie zarysowuje moment, w którym dochodzi do „powstania” wyroku. Możliwość wznowienia przewodu sądowego aż do czasu ogłoszenia wyroku przez sąd odwoławczy (art. 409 w zw. z art. 458 k.p.k.) powoduje, że aż do tego momentu – ogłoszenia wyroku – strona może cofnąć wniesiony środek odwoławczy (por. J. Matras [w:] K. Dudka [red.], *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, LEX/el. 2022, teza 1 do art. 431). Termin cofnięcia jest bowiem wyznaczony nieodwracalnością skutku wywołanego przez dokonaną czynność. Oznacza to, że cofnięcie środka odwoławczego może nastąpić do czasu jego rozpoznania przez sąd odwoławczy (D. Świecki, *op. cit.*, teza 1 do art. 431). Cofnięcie takie ma oczywiście charakter warunkowy – jest skuteczne, jeżeli w sprawie nie występują okoliczności, o jakich mowa w art. 439 § 1 i art. 440 k.p.k. Jeżeli ich jednak nie ma, to oświadczenie apelującego o cofnięciu apelacji (w niektórych sytuacjach obwarowane dodatkowymi wymogami – art. 431 § 2 i 3 k.p.k.), stosownie do zasady dyspozycyjności (względnej) środków odwoławczych, oznacza, że wydanie merytorycznego wyroku przez sąd odwoławczy nie będzie możliwe. W takim wypadku sąd ten powinien pozostawić wniesiony środek odwoławczy bez rozpoznania (art. 432 k.p.k. w zw. z art. 431 § 1 k.p.k.). Obowiązek ten istnieje zatem niezależnie od tego, że wyrok sądu odwoławczego w rozważanej sytuacji mógłby być już sporządzony i podpisany w czasie rozstrzygnięcia kwestii cofnięcia apelacji, której potrzeba zaistniałaby przed jego ogłoszeniem. W tej sytuacji wyrok sądu odwoławczego, choć sporządzony na piśmie jako wynik narady i głosowania oraz podpisany, nie wywołałby skutków prawnych z tego tylko powodu, że nie został ogłoszony.

Podsumowując tę część rozważań należy wskazać, że analiza przepisów Kodeksu postępowania karnego w aktualnym brzmieniu, a także w perspektywie historycznej, a w szczególności art. 100 k.p.k. dowodzi, że dla ogłoszenia wyroku

na rozprawie głównej ustawodawca przewidział wyłącznie jedną formę – ustnego ogłoszenia.

Istoty tej czynności procesowej nie zmieniły możliwe modyfikacje ogłoszenia wynikające ze zmian art. 418 k.p.k. Na skutek nowelizacji Kodeksu postępowania karnego ustawą z dnia 27 września 2013 r. (Dz. U. poz. 1247) do art. 418 k.p.k. dodany został § 1a, zgodnie z którym ogłaszając wyrok można pominąć treść zarzutów aktu oskarżenia. Następnie ustawą z dnia 19 lipca 2019 r. (Dz. U. poz. 1964) do art. 418 k.p.k. dodano § 1b, według którego, jeżeli ze względu na obszerność wyroku jego ogłoszenie wymagałoby zarządzenia przerwy lub odroczenia rozprawy, przewodniczący, ogłaszając wyrok, może poprzestać na zwięzłym przedstawieniu rozstrzygnięcia sądu oraz zastosowanych przepisów ustawy karnej; przed ogłoszeniem wyroku przewodniczący uprzedza obecnych o takim sposobie ogłoszenia wyroku i o jego przyczynie oraz poucza o możliwości zapoznania się z pełną treścią wyroku po jego ogłoszeniu w sekretariacie sądu. Zwraca uwagę fakt, że w obu wymienionych nowelizacjach ustawodawca nie zdecydował się na rezygnację z ogłoszenia wyroku wydanego na rozprawie, jako etapu procesu wyrokowania, a zarazem elementu konstytuującego wyrok jako aktu rozstrzygającego sprawę, wydanego w drodze procesu stosowania prawa przez sąd. Przeciwnie, zarówno w § 1a jak i § 1b art. 418 k.p.k. zachowany został procesowy wymóg ogłoszenia wyroku, przy czym ustawodawca zdecydował o pozostawieniu sądowi decyzji co do ewentualnego ograniczenia ogłaszanych treści wyroku, co wynika ze względów pragmatycznych, przy czym wspomniane zmiany mają z pewnością na celu zapewnienie większej komunikatywności czynności ogłaszania wyroku. Nawet przy tak ograniczonym zakresie promulgacji wyroku, jak wskazany w art. 418 § 1b k.p.k., ustawodawca nadal dla określenia tej czynności procesowej posługuje się terminem ogłoszenie – zarówno art. 418 § 1a k.p.k., jak i art. 418 § 1b k.p.k. wprost stanowią, że wyrok wydany na rozprawie jest ogłaszany, zaś zmodyfikowany przez te przepisy został jedynie sposób ogłoszenia.

Oznacza to, że w związku z wymienionymi nowelizacjami art. 418 k.p.k. nie ma podstaw doszukiwać się woli ustawodawcy zmierzającej w kierunku minimalizacji funkcji procesowej ogłoszenia wyroku wydanego na rozprawie i

skutków tej czynności procesowej, jako ostatniego aktu kreującego prawny byt wyroku.

To samo należy stwierdzić w kontekście zmian w zakresie art. 100 k.p.k. Dodany do art. 100 k.p.k. na skutek nowelizacji z dnia 19 lipca 2019 r. (Dz. U. poz. 1694) § 1a dotyczy wyroku wydanego na posiedzeniu. Wyraźnie jednak art. 100 § 1a zdanie pierwsze k.p.k. stanowi, że orzeczenie lub zarządzenie wydane na posiedzeniu jawnym ogłasza się ustnie. Także zatem co do wyroków wydawanych na posiedzeniu ustawodawca przewidział zasadniczą formę promulgacji polegającą na ogłoszeniu. Dopiero ze zdania drugiego wynika wyjątek, związany z faktem niestawiennictwa na ogłoszeniu; w takiej sytuacji można uznać wydane orzeczenie, a zatem także wyrok wydany na posiedzeniu, za ogłoszone. Treść art. 100 k.p.k., wbrew wywodom Sądu Apelacyjnego w (...), nie dostarcza żadnych argumentów przeciwko zasadom określającym warunki procesu wyrokowania. Przeciwnie, co do wyroku wydanego na rozprawie ustawodawca zachował wymóg jego ogłoszenia, co wynika z art. 100 § 1 k.p.k. Treść tego przepisu, a przecież tylko on ma zastosowanie w niniejszej sprawie, nie nasuwa żadnych wątpliwości interpretacyjnych. Taka sama zasada została zachowana co do wyroku wydanego na posiedzeniu, przy czym przewidziano od niej wyjątek, związany z niestawiennictwem stron postępowania (art. 100 § 1a k.p.k.). Oczywiste jest jednak, że wyjątek ten dotyczy wyłącznie wyroku wydanego na posiedzeniu i nie ma zastosowania dla wyroków wydawanych na rozprawie.

Trzeba nadto podkreślić, że Sąd Apelacyjny w (...) w sposób niezasadny odczytuje wymóg publicznego ogłoszenia, które ma nastąpić w odniesieniu do wyroku, a błąd ten widoczny jest w dwóch zasadniczych płaszczyznach. Po pierwsze, w sposób wadliwy Sąd ten próbuje interpretować termin „ogłoszenie” w sposób bezwzględnie związany z zasadą jawności rozprawy, a więc jej publiczności, podczas gdy oba te zagadnienia, tj. pojęcie ogłoszenia wyroku na rozprawie oraz zasada jawności rozprawy powinny być rozważone odrębnie, a dopiero potem możliwe jest ustalanie relacji pomiędzy ogłoszeniem wyroku i wymienioną zasadą procesową. Najpierw zatem trzeba ustalić, jak rozumieć pojęcie „ogłoszenie”, a dopiero następnie rozważyć, jakim warunkom powinno ono odpowiadać, aby ogłoszenie wyroku wydanego na rozprawie mogło zostać uznane

za ogłoszenie publiczne, a więc ogłoszenie realizujące zasadę jawności zewnętrznej. Zwraca nadto uwagę, że Sąd odwoławczy interpretuje pojęcie „publicznego” ogłoszenia w sposób, który nie znajduje uzasadnienia ani w uregulowaniach Konstytucji RP, ani tym bardziej Kodeksu postępowania karnego.

W tym kontekście trzeba wskazać, jak już wcześniej podkreślono, że ogłoszenie wyroku wydanego na rozprawie ma charakter wyłącznie ustny, co wynika z art. 100 § 1 k.p.k., zaś art. 418 § 1 k.p.k. zasady tej nie zmienia, skoro wskazuje na publiczne ogłoszenie wyroku wydanego na rozprawie. Zasada ta ma charakter absolutny, a Kodeks postępowania karnego nie przewiduje od niej jakichkolwiek wyjątków. Ustność ogłoszenia należy rozumieć jako odczytanie treści zawartych w dokumencie zawierających rozstrzygnięcie o przedmiocie procesu karnego. W doktrynie wskazuje się, że pojęcie „ogłoszenia” wyroku należy rozumieć jako wypowiedzenie przez przewodniczącego składu orzekającego co najmniej sentencji wyroku (por. P. Hofmański, *O jawności posiedzeń sądowych w procesie karnym* [w:] *Współczesne problemy procesu karnego i jego efektywności. Księga pamiątkowa Prof. A. Bulsiewicza*, Toruń 2004, s. 133). Ogłoszenia tego nie może zastąpić jakakolwiek inna forma, nawet jeżeli przewidziana jest dla innych rozstrzygnięć lub dla innego forum rozstrzygania. Wyrok ogłoszony na rozprawie głównej (wobec którego zrealizowano czynność stanowiącą jeden z elementów kreujących wyrok w znaczeniu prawnym), to tylko taki wyrok, którego treść została ustnie ogłoszona na rozprawie (w całości albo w części – art. 418 § 1 i 1b § k.p.k.). Nieprawidłowe zastosowanie innych niż ustna form do ogłoszenia wyroku wydawanego na rozprawie oznacza, że do wydania takiego orzeczenia *de iure* nie doszło. Naruszenie art. 418 § 1 w zw. z art. 100 § 1 k.p.k. poprzez ich niezastosowanie i błędne zastosowanie art. 100 § 1a k.p.k. stanowi naruszenie przepisów prawa procesowego, które powoduje, iż nie dochodzi do wydania wyroku, pomimo uprzedniego odbycia narady, przeprowadzenia głosowania, sporządzenia dokumentu na piśmie i jego podpisania.

W taki sposób ogłoszenie jest rozumiane w nauce prawa konstytucyjnego, gdzie wskazuje się, że „użyte w zdaniu drugim ust. 2 art. 45 określenie ‘ogłaszanie’ jest pojęciem zastanym i rozumieć go należy jako wypowiedzenie przez przewodniczącego składu sędziowskiego co najmniej sentencji rozstrzygnięcia

(decyzji) sądu; nie można go rozumieć jako dopuszczalności, zamiast tego, obwieszczenia wyroku poprzez plakaty, poinformowanie przez środki społecznego przekazu czy temu podobne (a więc także swoistego ‘ogłoszenia’). Natomiast przez ‘wyrok’ rozumieć należy każde orzeczenie składu sądzącego, kończące postępowanie, bez względu na jego formalną, ustaloną przez ustawy nazwę. Bezwzględna, niedopuszczająca żadnych wyjątków, jawność ogłaszania wyroku (zakaz tajnego wyrokowania czy skazywania) uznać należy jako konieczny element zasady demokratycznego państwa prawnego. Wynika ona również z uznania wymierzania sprawiedliwości jako funkcji publicznej państwa. W zastanym rozumieniu tej instytucji oznacza ona publiczny charakter tego ogłaszania.” (P. Sarnecki [w:] L. Garlicki, M. Zubik [red.], *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom II*, Warszawa 2016, teza 14 do art. 45).

W odniesieniu do publiczności jako przymiotu ogłoszenia wskazać z kolei trzeba, że warunek ten, ustanowiony już w art. 45 ust. 2 Konstytucji RP, w żadnym razie nie może być rozumiany (i nigdy tak rozumiany nie był), jako wymagający ogłoszenia (odczytania sentencji) wyroku chociażby wobec jednej osoby (strony, jej reprezentanta albo osoby postronnej). Publiczność ogłoszenia wyroku związana jest bowiem z wymogiem jawności postępowania sądowego (poza naradą i głosowaniem), który polega na zapewnieniu możliwości zarówno osobom zainteresowanym, jak i wszystkim innym bezpośredniego śledzenia przebiegu „rozpatrywania” sprawy (co określa się jako „publiczność” procesu). Reguła publicznego ogłaszania wyroków została wprowadzona w powołanym przepisie ustawy zasadniczej jako kontrpunkt dla wskazanych wcześniej klauzul limitacyjnych ograniczających jawność rozprawy. Jawność, oznaczająca wprowadzenie kontroli społecznej nad działalnością sądów, jest istotną gwarancją prawidłowego wymiaru sprawiedliwości, zachowania przez sądy zarówno prawnych wymogów postępowania, zachowania niezawisłości i bezstronności, jak też społecznego poczucia sprawiedliwości (P. Tuleja [w:] P. Czarny, M. Florczak-Wątor, B. Naleziński, P. Radzewicz, P. Tuleja, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, LEX/el. 2021, komentarz do art. 45; P. Sarnecki, *op. cit.*, teza 11 do art. 45), a nie jako kwalifikowaną postać owej jawności, wymagającą każdorazowego ogłaszania wyroku wobec co najmniej jednej osoby. W tym

wypadku chodzi więc o takie ogłoszenie wyroku, do której to czynności może mieć dostęp każda osoba.

W takim też znaczeniu używa się przymiotnika „publicznie” zamiennie z określeniem „jawnie” w procesie karnym dla określenia zasady jawności (publiczności) procesu karnego, a przynajmniej rozprawy głównej (zob. K. Zgryzek, *Pojęcia „jawność” i „jawny” w języku prawniczym* [w:] *System Prawa Karnego Procesowego. Tom III. Zasady procesu karnego*, P. Hofmański, P. Wiliński, Warszawa 2014, s. 773 i powołana tam literatura). Zresztą oba terminy są w stosunku do siebie synonimami. W ogólnym języku polskim (także wedle przywołanej definicji przez Sąd Apelacyjny) publicznie oznacza przecież „dostępny lub przeznaczony dla wszystkich, odbywający się przy świadkach, w sposób jawny”. Jako jedno ze znaczeń wskazuje się co prawda, że coś co ma być publiczne, ma się odbywać przy świadkach. Jest to jednak tylko jedno ze znaczeń – pozostałe wskazują na w istocie nieograniczoną możliwość dostępu do tego, co ma być publiczne przez kogokolwiek.

Uwzględniając powyższe nie ulega kwestii, że czynność procesowa ogłoszenia wyroku wydanego na rozprawie na doniosłe prawnie skutki, jednak doniosłość ta nie jest wyłącznie związana z realizacją zasady jawności rozprawy, a ściślej jawności ogłoszenia wyroku, znajdujące swoje umocowanie w art. 45 ust. 2 Konstytucji RP. Ogłoszenie wyroku wydanego na rozprawie, niezależnie od związku z tą zasadą, stanowi procesowy element, etap warunkujący jego powstanie i istnienie w obrocie prawnym. Z żadnego przepisu nie wynika natomiast, by warunkiem skuteczności ogłoszenia wyroku był udział w tej czynności stron, czy też choćby obecność publiczności. Przeciwnie, według art. 419 § 1 k.p.k. niestawiennictwo stron, ich obrońców i pełnomocników nie stoi na przeszkodzie ogłoszeniu wyroku. Przepis ten wyraźnie wskazuje na to, że organ procesowy, jakim jest sąd, przed którym sprawa się toczy ma zapewnić realizację zasady jawności rozprawy poprzez umożliwienie stronom i ich reprezentantom zapoznanie się z treścią wyroku, który jest ogłaszany, a więc zapewnić możliwość obecności w trakcie tej czynności. W żadnym jednak razie obecność ta, jak i jej brak, nie może wpływać na ocenę potrzeby realizacji jednego z formalnych warunków procesu wyrokowania na rozprawie, jakim jest ogłoszenie wyroku. Treść art. 419 § 1 k.p.k.,

stanowiącego wyraz karnoprosesowej zasady jawności rozprawy, pozostaje zatem w zgodzie z przytoczonym wcześniej rozumieniem zasady jawności rozprawy w znaczeniu konstytucyjnym.

Wobec przedstawionych powyżej uwag brak było podstaw do odstąpienia od utrwalonej i wieloletniej już linii orzeczniczej w zakresie wymogu ogłoszenia wyroku, jak i skutków niedotrzymania tego obowiązku, zaś propozycje odmiennej wykładni prawa, wskazane w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w (...) należy uznać za błędne, o czym świadczą wszystkie metody wykładni.

Należy jednocześnie podkreślić, że rozważania tego Sądu są błędne także z tego powodu, że w ogóle przyjmują założenie o możliwości postrzegania stwierdzonego uchybienia przez pryzmat naruszenia art. 100 § 1a k.p.k. Recz natomiast nie w tym, że Sąd I instancji zastosował art. 100 § 1a k.p.k., ale w tym, że nie zastosował art. 100 § 1 k.p.k., który podlegał bezwzględnemu zastosowaniu. Uchybienie Sądu I instancji może być zatem rozważane tylko w jednej płaszczyźnie, gdyż tylko taką płaszczyznę dla ogłoszenia wyroku wydanego na rozprawie przewiduje ustawa procesowa – właśnie w art. 100 § 1 k.p.k. Nie ma zatem znaczenia, że doszło do uznania wyroku za ogłoszony w trybie art. 100 § 1a k.p.k., gdyż przepis ten nie ma zastosowania do wyroków wydanych na rozprawie. Oznacza to zatem, że decyzja o uznaniu wyroku wydanego na rozprawie za ogłoszony stosownie do treści art. 100 § 1a k.p.k., nie może wywołać skutków procesowych, gdyż hipoteza zawartej w tym przepisie normy nie obejmuje sytuacji wydawania wyroku na rozprawie. Zaniechanie ustnego ogłoszenia wyroku wydanego na rozprawie, który to wymóg przewidziany został w art. 100 § 1 k.p.k. i art. 418 § 1 k.p.k. może być więc rozważane jedynie w kontekście uchybienia tym przepisom, a są to przepisy bezwzględnie obowiązujące, od których nie ma wyjątków, poza pewnymi modyfikacjami w zakresie samej treści ogłoszenia, o których z kolei była mowa wcześniej. Skutek stwierdzonego przez Sąd Apelacyjny w (...) uchybienia procesowego może więc być jeden – do ogłoszenia wyroku wydanego w I instancji po prostu nie doszło, a konsekwencje takiego stanu rzeczy opisano wyżej.

Powyższej konstatacji nie sposób uznać za nadmierny rygoryzm procesowy. Kodeks postępowania karnego określa w sposób precyzyjny przesłanki

zastosowania określonych instytucji, przy czym w niektórych sytuacjach naruszenia związane z ich zastosowaniem mają charakter względnych lub nawet bezwzględnych przyczyn odwoławczych. Część ustawowych warunków wydania wyroku na rozprawie, a więc sporządzenie w formie pisemnej i ogłoszenie, ma charakter na tyle fundamentalny, że z ich prawidłową realizacją związany jest byt prawny takiego wyroku. Warunki te mają charakter formalny, co także nie jest niczym niezwykłym na gruncie przepisów procesowych, jak i to, że mają charakter bezwzględnie obowiązujący. Powstanie sporządzonego na piśmie wyroku wydanego na rozprawie związane jest zatem ściśle z jego ogłoszeniem, niezależnie od tego, czy przy tej czynności procesowej były obecne strony lub publiczność. Teza taka ma doniosłe znaczenie w kontekście gwarancji procesowych, gdyż po pierwsze określa w sposób klarowny bezwzględne wymogi istnienia wyroku, który zawiera rozstrzygnięcie o odpowiedzialności karnej oskarżonego, a więc o istocie procesu karnego, a zarazem stanowi przeszkodę do procesowych nadużyć, jakie są do wyobrażenia przy założeniu o utożsamianiu uchybień w zakresie ogłoszenia wyroku wydanego na rozprawie z względnymi przyczynami odwoławczymi. Wydaje się oczywiste, że w takich sytuacjach stwierdzenie możliwości wpływu uchybienia na treść merytoryczną wyroku byłoby niejednokrotnie wątpliwe. W rezultacie akceptacji oceny procesowej rozważanego uchybienia, sugerowanej przez Sąd Apelacyjny w (...), w praktyce mogłoby dochodzić do sanowania naruszeń przepisów o charakterze bezwzględnie obowiązującym, fundamentalnym dla bytu określonej instytucji, wbrew wyraźnej woli ustawodawcy. Poza uwagę Sądu odwoławczego pozostaje nadto, że rozważanie przedmiotowego uchybienia w kontekście jedynie art. 438 pkt 2 k.p.k. stworzyłoby pole do nadużyć także w innej płaszczyźnie, skutkujących w rezultacie możliwością naruszania zasady jawności zewnętrznej rozprawy, gwarantowanej konstytucyjnie, z którą Sąd ten utożsamiał kwestię ogłoszenia wyroku, jak wyżej wykazano – niezasadnie. Przyjęcie sposobu postrzegania rozważanego uchybienia procesowego przez pryzmat względnej przyczyny odwoławczej, tak jak to sugeruje Sąd Apelacyjny w (...), mogłoby bez żadnych konsekwencji procesowych, prowadzić do praktyki zaniechania ogłaszania wyroków wydawanych na rozprawie nawet w sytuacji, gdy stałyby się strony i/lub publiczność. Pomimo, że z powołanych wcześniej powodów nie ma podstaw do

utożsamiania czynności ogłoszenia z realizacją zasady jawności rozprawy (choć występuje pomiędzy nimi niewątpliwy związek), nie sposób pomijać wpływu, jaki ma ogłoszenie wyroku na tę zasadę, mającą przecież rangę konstytucyjną (art. 45 ust. 2 Konstytucji RP).

W kontekście przedstawionego w uzasadnieniu postanowienia Sądu Apelacyjnego problemu związanego z treścią rozstrzygnięcia, jakie powinno zapaść w postępowaniu odwoławczym w razie stwierdzenia, że środek odwoławczy skierowany jest przeciwko wyrokowi, który nie został ogłoszony, wskazać trzeba, że kwestii tej nie sposób traktować, nawet przy uwzględnieniu art. 118 k.p.k. (mającego zastosowanie także do organów procesowych), jako drugiego przekazanego Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia. Uwagi zgłoszone przez Sąd Apelacyjny w (...) w tej mierze są czynione jedynie na marginesie rozważań głównych związanych z problematyką ogłaszania wyroków. Sąd odwoławczy nie wskazał, którego przepisu dotyczą jego wątpliwości interpretacyjne i w istocie nie przeprowadził jakiejkolwiek próby analizy tej kwestii. Ograniczył się wyłącznie do wskazania, że w takiej sytuacji umorzyłby postępowanie odwoławcze, przyjmując za podstawę art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. w przeciwieństwie do Sądu Najwyższego, który w jednej ze spraw wniesioną kasację od wyroku, który nie został ogłoszony (a więc wydany) pozostawił bez rozpoznania.

Wobec tego, tylko na marginesie warto zasygnalizować, że choć w praktyce orzeczniczej (także Sądu Najwyższego) zdarzają się sporadycznie przypadki umarzania postępowania odwoławczego, to słusznie zauważa się w literaturze przedmiotu, że negatywne przesłanki procesowe dotyczą całego postępowania karnego, a nie poszczególnych jego części (por. M. Karasińska, *Umorzenie postępowania odwoławczego w polskim procesie karnym*, Przegląd Sądowy 2018, nr 10, s. 92-94 i wskazane tam pozycje literatury i orzecznictwa). M. K. trafnie przy tym zauważa, że „Wykładnia art. 17 § 1 k.p.k., jak i charakter oraz istota poszczególnych negatywnych przesłanek procesowych wskazują na to, że nie mogą one być podstawą umorzenia postępowania odwoławczego. Nawet wskazana w art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. inna okoliczność ma wyłączać ściganie, a przy tym powinna wynikać z przepisu szczególnego zawartego w Kodeksie postępowania karnego albo w innej ustawie. Takiego szczególnego przepisu, który

umożliwiałby umorzenie postępowania apelacyjnego albo zażaleniowego, brak. Kodeks postępowania karnego przewiduje natomiast szczególne przepisy, które pozwalają sądowi odwoławczemu na nierozpoznanie merytorycznie sprawy i zakończenie postępowania odwoławczego rozstrzygnięciem o pozostawieniu wniesionego środka odwoławczego bez rozpoznania (art. 430 k.p.k.)”.

Instytucja pozostawienia bez rozpoznania wniesionego środka odwoławczego (art. 430 k.p.k.) koresponduje zresztą z przyjętym przez ustawodawcę modelem kontroli w przedmiocie dopuszczalności środka odwoławczego. Kontrola taka stanowi początkową fazę postępowania odwoławczego i przeprowadzana jest dwustopniowo. Jest ona najpierw dokonywana przez prezesa sądu w sądzie, który wydał zaskarżone orzeczenie, a następnie – w razie przyjęcia środka – przez sąd odwoławczy. Uprawnienia obu tych organów (prezesa sądu w sądzie pierwszej instancji oraz sądu odwoławczego) korelują ze sobą (choć sąd odwoławczy kontroluje dopuszczalność środka w nieco szerszym zakresie, zob. M. Karasińska, *op. cit.*, s. 90-91). Skoro więc prezes sądu, do którego wniesiono środek odwoławczy (jak i zresztą sąd pierwszej instancji) nie mają uprawnienia do umorzenia postępowania odwoławczego, to takiego uprawnienia, w związku z niedopuszczalnością środka zaskarżenia nie może też mieć sąd odwoławczy. Dysponuje on stosownym instrumentem procesowym, w ramach którego ustawodawca wskazał sposób postąpienia sądu w wypadku niedopuszczalności środka odwoławczego. Należy przy tym przypomnieć, że Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 8 grudnia 2020 r., II KK 148/20, wskazał na gruncie postępowania kasacyjnego, że zaniechanie ogłoszenia podpisanego wyroku w sposób określony w art. 100 § 1 k.p.k., a w szczególności uznanie go za ogłoszony na podstawie art. 100 § 1a k.p.k. powoduje, że wniesienie kasacji jest niedopuszczalne z mocy prawa, ponieważ nie istnieje substrat zaskarżenia, nie ma prawomocnego wyroku sądu odwoławczego, kończącego postępowanie, jak wymaga tego przepis art. 519 k.p.k. W konsekwencji Sąd Najwyższy pozostawił kasację bez rozpoznania. W sposób analogiczny sąd odwoławczy powinien postąpić z apelacją wyniesioną od wyroku, który nie został ogłoszony, a więc nie wywołał skutków prawnych w postaci powstania uprawnienia do jego zaskarżenia.

Wniesienie apelacji od takiego wyroku jest więc niedopuszczalne, gdyż wyrok taki w sensie procesowym nie istnieje.

Podsumowując powyższe rozważania, wskazać trzeba, że **brak ustnego ogłoszenia wyroku wydawanego na rozprawie głównej (art. 418 § 1 k.p.k.), niezależnie od wadliwej formy zastępującej ogłoszenie, w tym przy zastosowaniu art. 100 § 1a k.p.k., powoduje, że nie dochodzi do wydania wyroku. Dokument opatrzony nazwą „wyrok”, nawet jeżeli zostanie włączony do akt sprawy, nie wywołuje skutków prawnych, w tym w szczególności nie uprawnia stron postępowania do wniesienia środka odwoławczego albo nadzwyczajnego środka zaskarżenia. W razie wniesienia takiego środka prezes sądu (przewodniczący wydziału, upoważniony sędzia) powinien odmówić jego przyjęcia, a wypadku jego błędnego przyjęcia i przekazania akt sprawy sądowi odwoławczemu albo Sądowi Najwyższemu, sąd ten powinien pozostawić wniesiony środek zaskarżenia bez rozpoznania – wobec braku substratu zaskarżenia. W takim wypadku nie ma podstaw do umorzenia postępowania odwoławczego lub kasacyjnego.**

Trzeba przy tym wskazać, że prezes sądu (przewodniczący wydziału, upoważniony sędzia) powinien kontrolować, przy wniesionym środku zaskarżenia, czy doszło do ogłoszenia wyroku, a jeżeli nie wniesiono takiego środka, powinien podczas czynności zmierzających do skierowania wyroku do wykonania także ocenić to, czy w obrocie prawnym funkcjonuje wyrok w sensie procesowym, który ma walor prawomocności. Stwierdzenie prawomocności przez prezesa sądu (przewodniczącego wydziału, upoważnionego sędziego) jest jedynie czynnością deklaratoryjną, która nie konstytuuje prawomocności, ani tym bardziej nie sanuje takich wadliwości związanych z wydaniem wyroku, których skutkiem jest fakt, że wyrok nie istnieje w sensie procesowym. Brak nadto podstawy by uznać, że decyzja o stwierdzeniu prawomocności wyroku jest decyzją stanowczą, nieodwoalną, a więc ostateczną. Prawomocność jest bowiem cechą, którą uzyskuje wyrok wydany z zachowaniem wszystkich rygorów procesowych, z mocy prawa z chwilą upływu określonych terminów albo na skutek określonych orzeczeń sądu odwoławczego.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia.

